

Białe Hełmy – groteskowa pomoc humanitarna

8 października 2019

Źródłem informacji jest niezależna dziennikarka przebywająca w Syrii Vanessa Beeley.

W sierpniu 2019 r. pojawiła się informacja o zniszczeniu przez rosyjskie samoloty dwóch stanowisk radarowych wczesnego ostrzegania obsługiwanych przez terrorystów w rejonie płn. Hama znanym jako 20 posterunek i posterunek Orła.

Według publikacji „South Front” zadaniem tych stanowisk jest monitorowanie bojowych samolotów rosyjskich syryjskich oraz ostrzegać grupy przed atakami z powietrza na obszarze Hama i Idlib. Biorąc pod uwagę, że gazeta „South Front” poinformowała o śmierci dwóch dowódców Abu Jalbib i Abdo al-Nasan w wyniku ataku, wspomniane stanowiska nie mają charakteru „humanitarnego rozpoznania”, a są bazami wojskowymi.

Z doniesień kanału telewizji syryjskiej Alikhbaria TV wynika, że terroryści z Nusra Front i Al Kaida (przemianowani na Hayat Tahrir Al Sham, albo HTS) zainstalowali kamery monitorujące w zachodniej części korytarza humanitarnego Abu Duhur niedaleko wzgórza Al-Sultan, by wykrywać ludność cywilną usiłującą wydostać się poza teren opanowany przez terrorystów do strefy bezpiecznej kontrolowanej przez Syryjską Armię Arabską (SAA), wojsko rosyjskie i agencje humanitarne.

26 września 2019 r. służby medyczne poinformowały gazetę „Al Watan” w Damaszku, że terrorystyczny Front Nusra otworzył ogień do cywilów usiłujących wydostać się korytarzem humanitarnym. Bilans – dwie osoby zginęły, a 20 rannych.

Strzelanie do osób podejmujących próbę dostania się poza obszar kontrolowany przez terrorystów to znana praktyka jaką odnotowano we wschodnim Aleppo i wschodnim Ghoutta podczas

wyzwalania tych rejonów przez SAA. Cywile stanowią dla terrorystów żywe tarcze, są zakładnikami wykorzystywanymi instrumentalnie dla powstrzymania zwycięstwa armii SAA odbijającej Syrię.

Zgłaszano także przez służby medyczne i cywilów przypadki wymuszania przez zbrojnych terrorystów od biednych uciekinierów opłat w wysokości \$500 za możliwość przedostania się do korytarza humanitarnego ustanowionego przez siły syryjsko-rosyjskie.

Kto wyposaża grupy terrorystyczne nadal okupujące północno-zachodni rejon Syrii Idlib w sprzęt monitorujący radary wczesnego ostrzegania i monitorowania ruchów ludności cywilnej?

Niniejszy artykuł ujawnia, że znane jako Białe Hełmy (White Helmets) podszywając się pod organizacje humanitarne, w rzeczywistości zaopatrując terrorystów w niezbędny system ostrzegania przed atakami z powietrza sił syryjsko-rosyjskich.

Brytyjskie UK Foreign and Commonwealth Office (UK FSCO) jest głównym źródłem finansowania owych grup pierwszego reagowania, które uzurpowały sobie nazwę Syrian Civil Defence (Syryjska Obrona Cywilna), powołaną w Syrii w 1953 roku.

Wcześniej zostało udowodnione, że Białe Hełmy wspierają różne formacje powstałe na gruncie Al Kaida lub ISIS. W dalszej treści artykułu zarysowana będzie skala działań tej formacji w zakresie dostaw wojskowych jak też sprzętu nazwanego „humanitarnym”, mającym za zadanie zbrojną działalność przeciw odzyskiwaniu terenów Syrii krok po kroku z rąk grup terrorystycznych, które działają na zlecenie Stanów Zjednoczonych i koalicyjnych państw Zatoki jak Izrael i Turcja.

22 sierpnia 2018 r. Izrael umożliwił przeprowadzenie szczególnej akcji ewakuacyjnej agentów Białych Hełmów z południowej Syrii pod pretekstem zagrożenia ze strony

Syryjskiej Armii Arabskiej (SAA). Kilka krajów członkowskich NATO poparło ten krok wzywając Izrael do przeniesienia jego „zasobów wywiadowczych” w bezpieczne miejsce.

Białe Kaski zostały zdyskredytowane i ujawnione jako projekt rządu brytyjskiego przez grupę niezależnych dziennikarzy i analityków wśród których są: Scott Ritter, Philip Giraldi, John Pilger, Seymour Hersh, Eva Bartlett, Graham Porter, Rick Sterling, Cory Morningstar. Ogromna praca jaką wykonali obnażyła, że stworzona przez wywiad brytyjski grupa pseudo humanitarna finansowana przez większość krajów członkowskich koalicji amerykańskiej prowadzącej wojnę przeciwko Syrii, to nic innego jak kolejne wcielenie pomocników Al Kaidy. Profesjonalnie wygładzony wizerunek przez sieć agencji wyspecjalizowanych w PR, do tego filantropijni miliarderzy, oraz odpowiednio sterowane media powtarzające mantrę o nieudolnym reżimie, który należy obalić metodą wypróbowaną w Libii.

Historia wspierania terroryzmu w Syrii przez Izrael zaczęła się z rokiem 2011. To moment utworzenia koalicji antysyryjskiej. Wtedy Izrael zaproponował leczenie osobom poszkodowanym w wyniku działań w południowej Syrii. Obszerne relacje potwierdzają, że ugrupowania zdominowane przez członków Al Kaidy, bądź przemianowane, pod osłoną ognia żołnierzy izraelskich ustępowały legalnej SAA walczącej o przywrócenie kontroli nad kolejnymi rejonami Syrii.

Izrael jest żywotnie zainteresowany wzmocnieniem grup terrorystycznych na terenie Syrii, byle tylko oddalić je od własnych granic. Pomoc w ewakuacji Białych Kasków miała znamionować przejaw walki z terroryzmem i sojuszniczą odpowiedź na apel USA, również wspierających oddziały terrorystyczne w Syrii w okresie ostatnich 8 lat. Oczywiście, że Izrael nie kiwnąłby palcem by poprzeć jakąkolwiek instytucję kwestionującą jego status na Bliskim Wschodzie niezależnie od siły presji USA czy UK. Warto dodać, że pomoc zwana humanitarną na rzecz uchodźców syryjskich relokowanych

przez granicę z Jordanią ze strony krajów członkowskich NATO a Izraela była różna.

Wejście na teren wcześniej zajmowany przez oddziały Białych Hełmów zajmujące zazwyczaj budynki szkół, szpitali, kompleksów przemysłowych ukazywało ich adaptację do celów wojskowych stanowiących sztab, bądź skład amunicji.

Podążając śladem wycofujących się oddziałów Białych Hełmów z Syrii w kierunku okupowanych przez Izrael Wzgórz Golan przed przetrzudem do Jordanii, a dalej jako azylanci udający się do Wielkiej Brytanii, Kanady, Francji, Niemiec, można było dowiedzieć się od lokalnych mieszkańców, że razem z przywódcami i uzbrojonymi bojownikami wycofywali się również członkowie Białych Hełmów. Izrael nie oponował.

W wywiadzie udzielonym dziennikarce, Abu Mohanad Al Mahadim – członek Białych Hełmów powiedział: „Jest kilka zbrojnych oddziałów powiązanych z Izraelem; zostały zwerbowane w Quneitra i mieli zapowiedziane, że pójdą razem z Białymi Hełmami. Na południu jest ich 635, a wcześniej odjechało 800. Z tego wniosek, że uzbrojone oddziały współpracują z Mossadem i wyłonięone zostały razem z Białymi Hełmami. Nie wszyscy z wyjeżdżających byli w Białych Hełmach; byli też ludzie, którzy wyjechali z Quneitra. To byli terroryści; jeszcze inni byli z zagłębia Yarmouk”. Poproszony o doprecyzowanie kim byli ludzie z Yarmouk, Al. Mohanad potwierdził, że byli to bojownicy ISIS.

Podczas dramatycznej ewakuacji Białych Hełmów były ambasador Wielkiej Brytanii w Syrii Peter Ford na oświadczenie ówczesnego Sekretarza Stanu i Spraw Zagranicznych Jeremy Hunta zareagował szeregiem pytań. Jedno było szczególne: „Czy możliwe, że rząd brytyjski miałby powody do obaw, gdyby ta szczególna grupa została schwytana i poddana przesłuchaniom, ujawniając całą prawdę dotyczącą przypadków rzekomego użycia broni chemicznej?”

W grudniu 2018 r. poseł parlamentu Jordanii Tareq Khoury

zażądał, aby „resztki B K przebywających na terenie Jordanii w drodze ekstradycji zostały odesłane do Syrii jako zdrajcy, aby poznać oblicze sprawiedliwości”.

W uzupełnieniu dodał, iż wiadomo, że dopuścili się zdrady. „Zdrada jest czynem haniebnie niewdzięcznym. Ktokolwiek zdradza swą ojczyznę i naród nie zasługuje na miejsce w innym kraju. Historia zna wiele przypadków kiedy zdrajcy wykorzystani przez swoich mocodawców do brudnych misji przeciwko własnej ojczyźnie zostali przez tychże mocodawców wyeliminowani. Zwracam się do rządu Jordanii o pilne wydalenie tych szumowin (Białych Hełmów) do Syrii, by ich państwo osądziło za zdradę ojczyzny.”

Autorstwo: Jola

Na podstawie: MintPressNews.com

Źródło: WolneMedia.net